

Upowszechnianie wiedzy o światowych osiągnięciach pedagogiki specjalnej na łamach „Szkoły Specjalnej” w okresie międzywojennym

Abstract. Popularisation of Knowledge on International Accomplishments of Special Education in the “Szkoła Specjalna” Magazine During the Inter-War Period

The article presents publications from “Szkoła Specjalna” journal from 1924 -1939 referring to the achievements of special needs pedagogy in the world. Knowledge of the latest foreign successes in the realm of education and care offered to the intellectually challenged was conducive to a better organization of the domestic system of special education and was of great importance to education and improvement of special needs educators. In the time in question, nearly 30 articles were published in “Szkoła Specjalna”, referring to the related foreign achievements.

Keywords: special pedagogy, *Szkoła Specjalna*

Czasopismo „Szkoła Specjalna” w 2014 r. obchodziło 90-lecie swojego istnienia. Z powodu tej okoliczności na jego łamach opublikowano pracę Anny Hryniewickiej¹, przedstawiającą m.in. dzieje czasopisma, jego założenia i cele, jakim miało służyć, strukturę, problemy podejmowane w obrębie poszczególnych działów, oraz autorów najbardziej interesujących publikacji. Wśród wspomnianych przez A. Hryniewicką prac znajdują się publikacje odnoszące się do osiągnięć pedagogiki specjalnej na świecie. To zagadnienie wydaje się szczególnie ważne w okresie międzywojennym, kiedy polscy naukowcy, pedagodzy, władze oświatowe i działacze społeczni stanęli przed trudnymi zagadnieniami związanymi z odbudową i rozbudową wszystkich szczebli szkolnictwa, rozwojem nauki i badań oraz tworzeniem w organizujących się placówkach nowych kierunków kształcenia, obszarów badawczych oraz płaszczyzn wymiany myśli i doświad-

¹ A. Hryniewicka, *Dziewięćdziesięciolecie czasopisma Szkoła Specjalna. Część I*, „Szkoła Specjalna” 2015, nr 1, s. 5–15; A. Hryniewicka, *Dziewięćdziesięciolecie czasopisma Szkoła Specjalna. Część II*, „Szkoła Specjalna” 2015, nr 2, s. 85–100.

czeń. Również działalność edukacyjna na świecie stanowiła przedmiot wzrastającego zainteresowania polskich pedagogów oraz organizatorów oświaty.

Ta tendencja dotyczyła także rodzącej się w latach międzywojennych pedagogiki specjalnej. Wiedza na temat najnowszych osiągnięć zagranicznych w zakresie kształcenia i opieki nad niepełnosprawnymi sprzyjała lepszej organizacji rodzimego systemu szkolnictwa specjalnego i miała ogromne znaczenie dla kształcenia i doskonalenia pedagogów specjalnych. Warunki tworzenia naukowych i praktycznych podwalin tej subdyscypliny pedagogicznej w Polsce okresu międzywojennego nie były sprzyjające. Władze oświatowe, głównie z powodu trudności ekonomicznych młodego, niepodległego państwa, nie koncentrowały należytej uwagi na osobach niepełnosprawnych. Jednak dzięki działalności Marii Grzegorzewskiej i jej współpracowników wypracowano w tym okresie instytucjonalne, organizacyjne i naukowe podstawy polskiej pedagogiki specjalnej. Działający od 1921 r. Instytut Pedagogiki Specjalnej stał się głównym ośrodkiem skupiającym specjalistów z tego zakresu. Tam Maria Grzegorzewska wystąpiła z inicjatywą wydawania własnego czasopisma, propagującego zagadnienia z obszaru pracy z niepełnosprawnymi. Czasopismo „Szkoła Specjalna” było kwartalnikiem naukowo-dydaktycznym, a jego pierwszy numer ukazał się w roku 1924. Już w tym numerze Maria Grzegorzewska opublikowała tekst pt. *Zamiast programu*, określając w nim charakter pisma: „*Szkoła Specjalna*” jest organem Sekcji Szkolnictwa Specjalnego, której celom i założeniom ma służyć, służąc zarówno rozwojowi metod nauczania i wychowania anormalnych, jak i założeniom samokształceniowym nauczycieli szkół specjalnych. „*Szkoła specjalna*” winna być jednym z podstawowych terenów wymiany myśli, czerpania wiadomości dziedziny naukowej, organizacyjnej i metodologicznej tego szkolnictwa oraz zbliżania intelektualnego rozsianych po całym kraju kolegów i koleżanek. Wszyscy pracujący na tej niwie przynieść tu winni ku pożytkowi ogólnemu nasze wiadomości, doświadczenia i obserwacje poparte wynikami pracy. Nie usuwać się z niechęcią, nie patrzeć biernie na te prace, nie krytykować na uboczu, a więc nieprodukcyjnie, lecz z myślą życzliwą, z wiarą w pomyślny rozwój wziąć w niej żywy udział [...], aby każdy z nas czuł się współtwórcą pisma i jego współpracownikiem.

Poza artykułami treści naukowej, informacyjnej i sprawozdawczej „*Szkoła Specjalna*” będzie umieszczać w sprawozdania ze zwiedzania zakładów, z odpowiednich kongresów, zjazdów, sprawozdania z prac polskich i zagranicznych z dziedziny psychopatologii, pedagogiki leczniczej, z opieki społecznej; sprawozdania z krajowych i zagranicznych czasopism pedagogiki specjalnej².

Od 1924 r. do dzisiaj „*Szkoła Specjalna*” jest pismem o szerokiej i bogatej treści, poświęconym sprawom pedagogiki specjalnej i znacząco przyczyniającym się do rozwoju tej dyscypliny naukowej. Od początku stanowiło jedną z form działalności Instytutu Pedagogiki Specjalnej, a we współtworzeniu pisma czynnie uczestniczyli pracownicy naukowcy i wykładowcy. Niejednokrotnie publikowano w czasopiśmie niektóre prelekcje i wykłady, przedstawiano dorobek naukowy oraz doświadczenia poszczególnych działów i pracowników Instytutu, co podnosiło wartość czasopisma. Przy braku podręczników i

² M. Grzegorzewska, *Zamiast programu*, „*Szkoła Specjalna*” 1924, nr 1, s.3.

szerszych opracowań z dziedziny pedagogiki specjalnej, z których mogliby korzystać studenci Instytutu Pedagogiki Specjalnej oraz nauczyciele pracujący w szkołach specjalnych, prace wykładawców publikowane w „Szkoła Specjalnej” były wprost bezcenne³. W 20-leciu międzywojennym w czasopiśmie prezentowano treści pedagogiki specjalnej, które dotyczyły teorii i praktyki kształcenia i opieki niepełnosprawnych intelektualnie, głuchoniemych i niedosłyszących, niewidomych i niedowidzących, przewlekłe chorych, niepełnosprawnych ruchowo, a także społecznie niedostosowanych. Periodyk był również terenem upowszechniania wiedzy z zakresu nauk wspierających, w szczególności z zakresu psychologii, psychopatologii, socjologii, neurologii i innych. W czasopiśmie ukazywały się także artykuły, w których autorzy podejmowali polemikę na temat reform szkolnictwa specjalnego. Tak skonstruowane pismo stanowiło forum dyskusji na temat aktualnych problemów opieki nad dzieckiem i stało się cenną lekturą nie tylko dla pedagogów specjalnych, ale także dla specjalistów różnych dyscyplin naukowych, zainteresowanych nauczaniem, wychowaniem, adaptacją społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych.

Znaczną uwagę poświęcano także osiągnięciom placówek zagranicznych w zakresie teorii i praktyki pedagogiki specjalnej. W okresie 20-lecia międzywojennego na łamach „Szkoły Specjalnej” opublikowano blisko 30 artykułów odnoszących się do osiągnięć zagranicznych w tym zakresie. Warto podkreślić, że jeden numer „Szkoły Specjalnej” z roku 1929/30 prawie w całości poświęcono zagadnieniom szkolnictwa specjalnego na świecie. Zdobywanie wiedzy w tym zakresie i wykorzystywanie doświadczeń obcych służyło wspieraniu pedagogów specjalnych i działaczy oświatowych w pracach nad organizacją rodzimego systemu kształcenia specjalnego. Zwłaszcza, że w prezentacjach dotyczących tego szkolnictwa w innych krajach, odnoszono się do tak ważnych kwestii, jak: ustawodawstwo oświatowe, obowiązek szkolny, organizacja systemu kształcenia specjalnego, metody nauczania, programy kształcenia, materiały dydaktyczne i kształcenie kadr na potrzeby tego szkolnictwa. Warto podkreślić, że autorzy publikacji wizytowali opisywane zagraniczne placówki, uczestniczyli w zajęciach, mieli wgląd w prowadzoną dokumentację. Dlatego publikacje te często mocniej akcentują wybrane kwestie, ciekawe lub istotne dla autora, a pomijają inne.

Wśród tych publikacji kilka poświęcono charakterystyce organizacji szkolnictwa specjalnego w różnych krajach. Na łamach „Szkoły Specjalnej” opublikowano cztery takie artykuły autorstwa Michała Wawrzynowskiego. Autor przedstawił w nich stan szkolnictwa specjalnego w Austrii⁴, Czechosłowacji i na Węgrzech, przy czym kwestie dotyczące kształcenia pedagogów specjalnych na Węgrzech przedstawił w oddzielnej publikacji.

Autor, pokazując bogate doświadczenia i tradycje szkolnictwa specjalnego na Węgrzech, zaznaczył, że już w 1821 r. ukazała się tam ustawa o obowiązku posyłania dzieci moralnie zaniedbanych do zakładów wychowawczo-poprawczych, a w 1875 r. ustawa

³ L. Frydrychowska, J. Głazem, *Pięćdziesięciolecie Czasopisma „Szkoła Specjalna”*, „Szkoła Specjalna” 1974, nr 4, s. 291

⁴ M. Wawrzynowski, *Szkolnictwo specjalne w Austrii*, „Szkoła Specjalna” 1924/25, t. I, s.205, 257; t. II 1925/26, s. 14.

o nieodpowiedzialności prawnej dzieci niepełnosprawnych „różnych kategorii”. Nowy akt prawny, Rozporządzenie Ministerstwa Oświaty z 1913 roku, zatwierdzone ustawą z 1922 roku głosiło przymus nauczania dla dzieci upośledzonych umysłowo, głuchoniemych i ociemniałych oraz konieczności zakładania i utrzymywania szkół specjalnych. W myśl tego dokumentu obowiązek szkolny obejmował dzieci od 7 do 15 roku życia lub ukończenia kształcenia danego zakładu. Za niedopełnienie obowiązku szkolnego na rodziców nakładano karę grzywny w wysokości 500 koron. Instytuty pedagogiki leczniczej dzieliły się na państwowe, publiczne gminne i prywatne z prawami publiczności, które nadawało Ministerstwo Oświaty. Dokument określał, że w jednej klasie nie mogło się uczyć więcej niż 15 dzieci, a do każdej klasy przypisany był jeden nauczyciel. Nauka w placówkach kształcenia specjalnego określona była na obowiązkowe 8 lat. Przyjęto zasadę, według której, jeżeli na terytorium powiatu znajdowało się 70–100 dzieci anormalnych w wieku szkolnym, to naukę organizował powiat i zakładał potrzebne placówki. Nauka w państwowych placówkach była bezpłatna, koszty ponosiło państwo. Nauczycielami w utworzonych placówkach mogły być tylko osoby odpowiednio przygotowane, a kształcenie nauczycieli było wyłącznym prawem państwa. Podstawą do przyjęcia do zakładu kształcenia nauczycieli był dyplom nauczyciela szkół powszechnych. Organizację, program i prelegentów tych zakładów zatwierdzał minister oświaty. Wiodącą instytucją kształcenia nauczycieli szkół specjalnych był Zakład Kształcenia Nauczycieli Pedagogiki Leczniczej. W dalszej treści artykułu M. Wawrzynowski w sposób obszerny przedstawił dane statystyczne dotyczące działających zakładów specjalnych, ich organizację, programy nauczania, stosowane metody. Przedstawił też dość szczegółowy opis poszczególnych zakładów⁵.

M. Wawrzynowski w podobny sposób przedstawił sytuację szkolnictwa specjalnego w Czechosłowacji. Podkreślił w nim, że w omawianym okresie nie funkcjonowały tam centralne przepisy, które regulowałyby kwestie opieki i kształcenia dzieci niepełnosprawnych. Przedstawił natomiast charakterystykę funkcjonujących zakładów, szczególną uwagę zwracając na realizowane w nich programy i metody nauczania. Opisał także wymagania dotyczące kadry pedagogicznej. Nauczycielem mogła być osoba, która legitymowała się dyplomem szkoły powszechnej oraz złożyła specjalny egzamin. Za ciekawy i bardzo istotny fakt uznał wprowadzenie od 1923 r. we wszystkich seminariach nauczycielskich 20 godzin obowiązkowych wykładów z pedagogiki specjalnej⁶. Ciekawe rozwiązania dotyczące przygotowania kadry pedagogicznej na potrzeby szkolnictwa specjalnego przedstawił w materiale dotyczącym Węgier. Funkcjonująca tam od początku roku szkolnego 1926/27 dotychczasowa Akademia Pedagogiki Leczniczej w Budapeszcie z 2-letnim kursem została decyzją Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia przekształcona w uczelnię wyższą o charakterze uniwersyteckim z 3-letnim kursem kształcenia. Przyjęła nazwę Wyższej Szkoły Pedagogiki Leczniczej. Autor w swojej publikacji przedstawił wypisy ze statutu organizacyjnego uczelni. Za interesujący uznał fakt, że na studia przyjmowano osoby nie starsze niż 30 lat, z dyplomami nauczycieli

⁵ M. Wawrzynowski, *Szkolnictwo specjalne na Węgrzech*, „Szkoła Specjalna” 1924/25, t. I, s. 120–136.

⁶ M. Wawrzynowski, *Szkolnictwo specjalne w Czechosłowacji*, „Szkoła Specjalna” 1925/26, t. II, s. 163–170.

szkół powszechnych, wydziałowych i średnich. Ponadto pokazał organizację szkoły wraz ze szczegółowym programem kształcenia na każdy semestr oraz opis egzaminów końcowych⁷.

Sprawom głuchoniemych na świecie poświęcono na łamach „Szkoły Specjalnej” trzy publikacje. I tak Marian Radwański przedstawił organizację jednej z najstarszych placówek o tym charakterze w pracy zatytułowanej *Instytut dla głuchoniemych w Wiedniu*. Autor omówił tu ogólne zasady opieki i kształcenia głuchoniemych, które zostały szczegółowo opracowane i zatwierdzone przez austriackie Ministerstwo Oświaty. Podkreślił fakt, że kształceniem obejmuje się tam dzieci już od 4 roku życia. Zwrócił także uwagę na dobrą organizację przedszkola, gdzie kładziono duży nacisk na rozwój intelektualny dziecka w tym okresie, czego dowodem były dobrze dokumentowane karty obserwacyjne nad dzieckiem⁸.

W kolejnej publikacji pt. *Organizacja wychowania dzieci głuchych w Londynie*, Jan Hellmann przedstawił cenne spostrzeżenia na temat systemu kształcenia głuchoniemych w Hrabstwie Londyn. Autor zwrócił uwagę na fakt, że mimo rozpoczynania nauki szkolnej przez dzieci głuchonieme w wieku 7 lat, podejmowało się tam działania zmierzające do zakładania zakładów i przedszkoli, które podjęłyby się pracy już z dziećmi 3-letnimi. Zaznaczył, że roku 1922 objęto kształceniem 560 dzieci głuchoniemych i 116 częściowo głuchoniemych, co stanowiło odpowiednio 87,2 i 84,7% dzieci zapisanych do szkół⁹. Zaś Eugeniusz Faliński w pracy *Poradnie ortofoniczne w Paryżu* wskazał na znaczenie ćwiczeń ortofonicznych, które zajmują bardzo ważne miejsce w pracy nad prawidłową wymową dzieci głuchoniemych, stymulując rozwój mowy, a także utrwalając prawidłową wymowę. Przedstawił szczegółowo pedagogiczne metody terapii na przykładzie takich paryskich instytucji, jak: Instytut Głuchoniemych, Instytut Fonetyczny, Szpital Herda, Szpital Leopold Bellan, Szpital Vaugirard. Zaznaczył, że we wszystkich tych placówkach funkcjonowały działy medyczne prowadzone przez lekarzy i działy pedagogiczne pod kierownictwem ortofonicznym¹⁰.

Na łamach „Szkoły Specjalnej” ukazano także doświadczenia zagraniczne w pracy z dzieckiem niewidomym. Z tego zakresu opublikowano cztery artykuły. Felicja Łuniewska w swojej publikacji pt. *Szkoła dla ociemniałych w Zemuniu* przedstawiła krótką charakterystykę szkoły, zwracając uwagę na dobrze rozwinięte przygotowanie zawodowe wychowanków oraz fakt, że po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymywali narzędzia do pracy oraz subwencję, pozwalającą na założenie własnego zakładu¹¹. Kierownikiem tej placówki był V.W. Ramadanowitch, który opublikował na łamach „Szkoły Specjalnej” ciekawy tekst, prezentujący kierowaną przez niego instytucję. W pracy pod tytułem

⁷ M. W., *Organizacja kształcenia nauczycieli szkół specjalnych na Węgrzech*, „Szkoła Specjalna” 1926/27, t. III, s. 180–183.

⁸ M. Radwański, *Instytut dla głuchoniemych w Wiedniu*, „Szkoła Specjalna” 1929/30, t. VI, s. 95–100.

⁹ J. Hellmann, *Organizacja wychowania dzieci głuchych w Londynie*, „Szkoła Specjalna” 1924/25, t. I, s. 37–38.

¹⁰ E. Faliński, *Poradnie ortofoniczne w Paryżu*, „Szkoła Specjalna” 1935/36, t. XII, s. 170–178.

¹¹ F. Łuniewska, *Szkoła dla ociemniałych w Zemuniu*, „Szkoła Specjalna” 1924/25, t. I, s. 39.

Kształcenie niewidomych w Jugosławii autor ukazał historię opieki i kształcenia niewidomych w Jugosławii oraz organizację tego szkolnictwa w ówczesnym czasie. Najwięcej uwagi poświęcił jednak kadrcze pedagogicznej, jej przygotowaniu i zasadom zatrudniania w placówce. Nauczyciele Instytutu wybierani byli drogą konkursu, do którego mogli przystąpić ci kandydaci, którzy legitymowali się co najmniej 2-letnią praktyką w szkołach powszechnych. W tej grupie pierwszeństwo mieli ci kandydaci, którzy znali jeszcze jeden język obcy. Po półrocznej pracy w Instytucie z grupy wyłaniano najlepszych, którzy po kolejnych dwóch latach praktyki musieli przystąpić do specjalnego egzaminu nauczycielskiego. Dyplomowany nauczyciel dla niewidomych miał prawo do 10% podwyżki pensji i dostawał w Instytucie bezpłatne mieszkanie z opałem. Także lekcje religii były prowadzone przez specjalistów, a księża też musieli złożyć egzamin specjalny. Wyjątek stanowili profesorowie gimnastyki i muzyki, z tych bowiem dziedzin brakowało specjalistów. Cechą szczególną był fakt, że nauczanie w klasach muzycznych, rzemiosł, w przedszkolu i dwóch klasach wstępnych powierzano nauczycielom niewidomym. Musieli oni mieć te same kwalifikacje co widzący, zwolnieni byli natomiast z egzaminu praktycznego. Skończywszy szkołę przechodzili 2-letnią praktykę w Instytucie i składali specjalny egzamin nauczycielski. Mieli te same prawa do uposażenia co nauczyciele widzący. Aby uzyskać pełną emeryturę musieli przepracować 35 lat, tak samo jak widzący nauczyciele. W dalszej treści publikacji autor opisał funkcjonowanie szkoły muzycznej, realizację programu szkolnego, opiekę nad dorosłymi niewidomymi, i towarzystwa opieki nad niewidomymi działające w Belgradzie. Jednak znaczącą uwagę autor poświęcił Centralnej Bibliotece znajdującej się przy Instytucie. Przy bibliotece była drukarnia, w której drukowano książki i nuty, wydawane w nakładzie od 50 do 150 egzemplarzy. Zadaniem biblioteki było wysyłanie na własny koszt książek nie tylko do innych zakładów, ale także do wszystkich niewidomych. Dodatkowo, byłym uczniom zakładu, którzy byli nauczycielami muzyki, biblioteka przesyłała nuty. Ponadto zainteresowanym niewidomym bezpłatnie rozsyłano specjalny dziennik dla niewidomych, zatytułowany „Brailłowa Riznica”, a drukowany w Paryżu przez American Braille Press. Ponadto redakcja ta wydawała i udostępniała niewidomym inny periodyk o charakterze popularyzatorskim, pod nazwą „Glas Nedužnih” (Głos niewidomych), w którym omawiano kwestie dotyczące kształcenia niewidomych, głuchych, niepełnosprawnych intelektualnie¹².

W publikacji autorstwa Jadwigi Brodzkiej pt. *Instytut dla niewidomych w Wiedniu i Pradze Czeskiej*, opisana została działalność i osiągnięcia tytułowych instytucji. Autorka podkreśliła bogate doświadczenia placówki w Wiedniu, gdzie przez okres 125 lat objęto opieką i kształceniem 1202 dzieci. Za istotne uznała prowadzenie w Instytucie badań lekarskich rzetelne prowadzenie kart lekarskich oraz diagnozowanie sytuacji rodzinnej dziecka. Podkreśliła, że organizacja kształcenia niewidomych była jednolita, tj. taka sama we wszystkich szkołach tego typu, zaś czas pobytu w placówkach wynosił 11–15 lat. Okres nauki wynosił 8 lat, natomiast przygotowanie zawodowe trwało 2–3 lata. W placówce panowały dobre warunki socjalne, a zasady współzycia wychowanków

¹² V.W. Ramadanowitch, *Kształcenie niewidomych w Jugosławii*, „Szkoła Specjalna” 1929/30, t. VI, s. 112.

określał dobrze opracowany regulamin internatu. Zdaniem autorki bardzo cenną rzeczą była dobrze zaopatrzona biblioteka.

Drugą placówką opisaną przez J. Brodzką był Instytut na Hradczanach w Pradze Czeskiej prowadzony przez siostry zakonne. Nauka szkolna w tej instytucji trwała 6 lat, silny akcent kładziono na naukę muzyki. Autorka szczególnie podkreśliła współpracę Instytutu z domem pracy dla dorosłych, zorganizowanym przez Alojzego Klara w 1832 r., gdzie funkcjonowały liczne warsztaty pozwalające wychowankom na zdobycie przygotowania zawodowego¹³.

Ciekawą publikacją, ukazującą pracę z dziećmi głuchoniewidomymi jest praca J. Bochnig, *Zakład wychowawczo-naukowy dla dzieci trzymysłowych w Nowawes*. Opisała ona funkcjonowanie kompleksu instytucji zlokalizowanych pod Berlinem, obejmujących poliklinikę, szpital, ochronkę dla dzieci, szkołkę freblowską, seminarium gospodarcze, seminarium dla nauczycielek freblanek, kursy krawieckie i robót ręcznych, schronisko dla kalek, przytułek dla dzieci kalekich, szkołę dla dzieci kalekich, a przede wszystkim zakład dla dzieci trójmysłowych (głuchoniewidomych). Autorka opisała organizację tego zakładu, bazę lokalową, organizację dnia oraz program kształcenia, obejmujący okres przejściowy, właściwą naukę i kształcenie zawodowe. Za szczególnie cenne działanie uznała ona próbę wyłonienia spośród wychowanków zakładu dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Biorąc pod uwagę złożoność niepełnosprawności przebywających tam dzieci, zadanie to było znaczącym wyzwaniem diagnostycznym¹⁴.

Cenną inicjatywę podjętą przez Ligę Narodów na rzecz dzieci niewidomych przedstawił Stanisław Posner w artykule *Dzieci niewidome w Lidze Narodów*. Działająca przy Lidze Komisja Doradcza Opieki nad Dzieckiem, reprezentująca jedenaście państw i siedem międzynarodowych organizacji opieki nad dzieckiem, w 1926 r. wystąpiła z wnioskiem o zbadanie stanu opieki nad dziećmi niewidomymi. W wyniku wniosku strona francuska przygotowała raport na temat sytuacji dzieci niewidomych we Francji. Przedstawiono w nim informacje dotyczące podstaw prawnych szkolnictwa specjalnego w tym kraju, statystyk niewidomych, instytucji opieki i kształcenia niewidomych oraz stowarzyszeń wspierających niewidomych. Przedstawiony raport stanowił punkt wyjścia do podjęcia przez Ligę Narodów systematycznych działań w zakresie opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym. Podjęto uchwałę, na mocy której Komisja miała za zadanie gromadzenie informacji o sytuacji dzieci niewidomych w krajach członkowskich, danych statystycznych oraz przyczynach niepełnosprawności¹⁵.

Zagadnienia związane z resocjalizacją i opieką nad dziećmi i młodzieżą niedostosowaną społecznie i przestępczą prezentują prace *Kurs postępowania z dziećmi trudnymi*,

¹³ J. Brodzka, *Instytut dla niewidomych w Wiedniu i Pradze Czeskiej*, „Szkoła Specjalna”, t. VI, 1929/30, s. 100–105.

¹⁴ J. Bochnig, *Zakład wychowawczo-naukowy dla dzieci trzymysłowych w Nowawes*, „Szkoła Specjalna” 1926/27, t. III, s. 112–132.

¹⁵ St. Posner, *Dzieci niewidome w Lidze Narodów*, „Szkoła Specjalna” 1926.27, t. III, s. 174–179

nerwowymi i występnyymi w Londynie¹⁶, *Opieka nad dziećmi i młodzieżą moralnie zaniedbaną w Austrii, Sprawozdanie z wycieczki do Włoch* oraz tekst Wandy Szuman pt. *Wychowanie dzieci przestępczych w Belgii*. Autorka zaznaczyła, że w Belgii od 1920 r. funkcjonowało prawo regulujące, jak to określiła, w sposób gruntowny i nowoczesny, zagadnienie wychowania dzieci przestępczych. Kwestie te pozostawały w zakresie Ministerstwa Sprawiedliwości, a w jego działaniach widoczna była dążność do zerwania z systemem więziennym i koszarowym. W tym czasie zorganizowano w Belgii dwa rodzaje zakładów, pierwsze dla dzieci do 14 roku życia i starszych, mniej trudnych oraz dla dzieci szczególnie trudnych, powyżej 14 roku życia. Autorka szczegółowo opisała zasady pracy sądów dla nieletnich oraz scharakteryzowała funkcjonujące tam zakłady, kładąc zwłaszcza nacisk na ich organizację, programy kształcenia i przygotowania zawodowego, a także na zasady życia zakładowego. Za wartościowe działania autorka uznała próby wyodrębniania z grupy przestępczej dzieci z innymi zaburzeniami, na przykład z niepełnosprawnością intelektualną¹⁷.

Z kolei Natalia Hanowa, w publikacji *Opieka nad dziećmi i młodzieżą moralnie zaniedbaną w Austrii* podkreśliła, że opieka nad młodzieżą moralnie zaniedbaną w tym kraju ściśle wiąże się z organizacją systemu szkolnego oraz ustawodawstwem normującym działalność sądów dla nieletnich i zakładów wychowawczo-poprawczych. Przepisy te obejmowały siedem działających tam wówczas placówek. W realizacji zapisów ustawowych zwracano uwagę na sytuację rodzinną dziecka tak dalece, że odnoszono się do szeroko rozumianych kwestii opieki. Zapisy ustawowe dotyczyły dzieci w wieku 14–18 lat, dzieci poniżej 14 roku życia nie podlegały sądom, a jedynie organom opiekuńczym. Cechą szczególną systemu opieki nad dzieckiem, na które autorka zwróciła uwagę były tzw. punkty zborne, gdzie zgłaszano wszystkie problemy opiekuńcze i gdzie podejmowano się diagnozy sytuacji dziecka, kierując jego przypadek do odpowiednich instytucji. Co ważne, nieletni pociągnięci do odpowiedzialności, oddawani byli pod opiekę opiekunów sądowych, których działalność była bardzo ściśle powiązana z pracą sędziów. W dalszych częściach publikacji autorka ukazała organizację wizytowanych placówek, ze szczególnym podkreśleniem kwestii dotyczących kształcenia, zwłaszcza zawodowego, zasad tworzenia grup wiekowych, warunków socjalnych w zakładach, a także przygotowania kadry¹⁸.

Podobne spostrzeżenia Natalia Hanowa przedstawiła w publikacji *Sprawozdanie z wycieczki do Włoch*. Podkreśliła ona, że system opieki nad młodzieżą moralnie zaniedbaną we Włoszech był starannie opracowany i podlegał Ministerstwu Sprawiedliwości. Obejmował on działalność towarzystw i związków, mających na celu opiekę nad matką i dzieckiem, jak i sieć zakładów dla dzieci i młodzieży nieprzystosowanej społecznie wraz z sądami dla nieletnich. Przy sądach działały instytucje pomocnicze opieki nad

¹⁶ N. Hanowa, *Kurs postępowania z dziećmi trudnymi, nerwowymi i występnyymi w Londynie*, „Szkoła Specjalna” 1930/31, t. VII, s. 218–221.

¹⁷ W. Szuman, *Wychowanie dzieci przestępczych w Belgii*, „Szkoła Specjalna” 1925/26, t. II, s. 220–228.

¹⁸ N. Hanowa, *Opieka nad dziećmi i młodzieżą moralnie zaniedbaną w Austrii*, „Szkoła Specjalna” 1929/30, t. VI, s. 88–94.

dzieckiem, izby zatrzymania i punkty obserwacyjne. We Włoszech w tym okresie odpowiedzialnością karną obejmowano młodzież od 14 roku życia. Dla nieletnich poniżej tego wieku przeznaczone były *reformatoria communae*, gdzie kierowano dzieci na życzenie rodziców lub władz municypalnych. Do umieszczenia dziecka w takiej placówce nie był potrzebny wyrok sądu. Drugim typem placówki były *reformatoria giudiziare*, przeznaczone dla młodzieży podlegającej odpowiedzialności sądowej i kierowanej tam wyrokiem sądu. Dla młodzieży szczególnie trudnej przeznaczony był trzeci rodzaj zakładów, tzw. *casa di pena*. We wszystkich typach zakładów system wychowawczy oparty był na wdrożeniu do karności i systematycznej pracy, a regulaminy placówek były opracowane bardzo szczegółowo. W szkołach usytuowanych przy zakładach realizowano program szkół powszechnych. Duże znaczenie przykładano też do przygotowania zawodowego wychowanków. Autorka szczególną uwagę zwróciła na atmosferę panującą w tych zakładach, które udało jej się zwiedzić. Jej zdaniem w zakładach państwowych panowała ponura atmosfera, cisza, monotonia, brak było osobistych rzeczy wychowanków. Inne wrażenie zrobiły na niej zakłady prowadzone przez zakonnice (siostry Dobrego Pasterza), gdzie widać było indywidualne podejście do wychowanków¹⁹.

Osiągnięcia placówek zagranicznych w zakresie pracy z dziećmi upośledzonymi umysłowo na łamach „Szkoły Specjalnej” prezentują trzy publikacje. Należy tu wymienić prace A. Stefanowicz, *Organizacja zakładu dla upośledzonych umysłowo w Karolinie*²⁰, W. Szuman pt. *Umieszczanie dzieci anormalnych u obcych rodzin w Elsum (Belgia)* oraz K. Dąbrowskiej, *Organizacja wydziałania dzieci słabych umysłowo ze szkół powszechnych w Massachusetts*. Szczególnie interesujący jest artykuł W. Szuman, w którym autorka przedstawiła doświadczenie podjęte w 1922 r. przez władze Belgii, polegające na umieszczaniu dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w specjalnie do tego przygotowanych rodzinach. Kolonię, składającą się z kilku wiosek, stworzono w Elsum, gdzie u włościan i rzemieślników przebywało 150 upośledzonych dzieci. Wśród tych dzieci były także skierowane tam wyrokami sądu, a więc moralnie zaniedbane. Przyjęto także zasadę, że do rodzin kierowano te dzieci, u których wychowanie zakładowe nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Dzieci przebywające w rodzinach miały zapewnioną opiekę lekarską i pielęgniarską. Uczęszczały także do zorganizowanej dla nich szkoły specjalnej. Rodziny zobowiązane były do wychowywania przyjętych dzieci „jak własnych”, otrzymując za swą pracę opłatę za dziecko w wysokości 3 franków dziennie. Jeśli dzieci pracowały, to rodzinom wypłacano mniejsze kwoty na utrzymanie dziecka, a różnicę wpłacano na książeczkę oszczędnościową danego wychowanka. Celem powyższej inicjatywy było jak najlepsze przystosowanie dzieci niepełnosprawnych intelektualnie do życia społecznego²¹.

¹⁹ N. Hanowa, *Sprawozdanie z wycieczki do Włoch*, „Szkoła Specjalna” 1933/34, t. X, s. 165–168.

²⁰ A. Stefanowicz, *Organizacja zakładu dla upośledzonych umysłowo w Karolinie*, „Szkoła Specjalna” 1931/32, t. VIII, nlb.

²¹ W. Szuman, *Umieszczanie dzieci anormalnych u obcych rodzin w Elsum (Belgia)*, „Szkoła Specjalna” 1926/27, t. III, s. 109–112.

Natomiast publikacja K. Dąbrowskiej *Organizacja wydziałania dzieci słabych umysłowo ze szkół powszechnych w Massachusetts* pokazuje organizację opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie. Z inicjatywą wczesnej diagnozy i klasyfikowania dzieci niepełnosprawnych intelektualnie do szkół specjalnych wystąpił tam już na początku XX w. dr Walter E. Fernald. Dzięki jego współpracy z Departamentem Chorób Umysłowych i Departamentem Oświaty i Wychowania opracowano i zalegalizowano działalność komisji egzaminacyjnych tzw. wędrujących, których zadaniem było diagnozowanie dzieci w szkołach. Już w 1921 r. takie jednostki zorganizowano w 14 punktach stanu, każdą dla określonego terenu. Zorganizowano je przy państwowych szpitalach i szkołach stanowych. W skład komisji wchodził specjalnie przeszkolony personel, który pracował korzystając z metody, specjalnie opracowanej na potrzeby diagnozy. Warto podkreślić, że od 1914 r., kiedy uruchomiono pierwszą taką komisję, do roku 1931 przebadano ponad 51 tys. dzieci. Zdaniem autorki, rozwiązania amerykańskie śmiało mogłyby znaleźć zastosowanie w Polsce, o ile bowiem przygotowanie naszych nauczycieli szkół specjalnych było na wysokim poziomie, o tyle widoczny był brak ścisłej współpracy między władzami szkolnymi i władzami zdrowia²².

Na łamach „Szkoły Specjalnej” podnoszono także kwestie związane z opieką i wychowaniem dzieci z niepełnosprawnością ruchową. Michał Wawrzynowski w publikacji zatytułowanej *Opieka nad kalekami w Czechosłowacji* podkreślił, że w tym kraju w pierwszej kolejności powstawały zakłady opiekuńcze, a dopiero w 1922 r. przy zakładzie opiekuńczym w Slavnicach zorganizowano szkołę. Za tym przykładem poszły inne instytucje i w krótkim okresie utworzono kolejne zakłady, które znajdowały się w Pradze (150 wychowanków) i Brnie (120 wychowanków). Przyjmowano tam kaleki dzieci w wieku 5–18 lat, które opuszczały zakład dopiero wtedy, gdy zdobyły zawód i były przygotowane do samodzielnego utrzymania. W placówkach zwracano szczególną uwagę na klasyfikację niepełnosprawnych. Według statystyk zakład w Pradze w ciągu 5 lat objął opieką 1785 niepełnosprawnych, w tym 1295 stałą opieką zakładową, a pozostałych opieką ambulatoryjną. W tym samym czasie wykonano w zakładzie 1165 operacji, dzięki którym chorym przywrócono sprawność. Wszystkie placówki stosowały te same metody leczenia, terapii, a także wychowania. W każdym zakładzie zorganizowana była szkoła. Przyjęto regułę, według której w każdej kasie mogło być nie więcej niż 12 uczniów. W szkołach zatrudniano nauczycieli szkół powszechnych. Autor podkreślił przyjętą w placówkach zasadę, według której w przypadkach gdy niepełnosprawność ucznia na to pozwalała, wychowankowie byli kierowani do szkół normalnych. Dla dzieci uczących się w zakładzie organizowano częste i długie (10-dniowe) wycieczki naukowe. Dzieci przygotowywały się do wycieczek poznając historię, geografiię i przyrodę miejsc, które odwiedzały. Wiedzę zdobywały samodzielnie, a wycieczki uczyły ponadto zasad współżycia i kontaktów ze światem zewnętrznym. Za ciekawe i cenne rozwiązanie przyjęte w zakładach autor uznał oparcie życia zakładowego na samorządzie wychowanków oraz doskonale zorganizowane przygotowanie zawodowe. Kształcenie zawodowe we wszyst-

²² K. Dąbrowska. *Organizacja wydziałania dzieci słabych umysłowo ze szkół powszechnych w Massachusetts*, „Szkoła Specjalna” 1933/34, t. X, s. 169–172.

kich zakładach obejmowało szewstwo, krawiectwo, koszykarstwo, tokarstwo, snycerstwo, kilimkarstwo i ogrodnictwo. Ponadto zakład w Pradze posiadał warsztaty ortopedyczne, zakład w Brnie gospodarstwo domowe, a w Slavnicach gospodarstwo domowe i prace na roli. Ponadto wychowankowie kształcili się u majstrów: fotografów i introligatorów²³.

Dużą wartość dla czytelników „Szkoły Specjalnej” miały obszernie sprawozdania ze zjazdów, konferencji i sympozjów naukowych. Na jej łamach zamieszczono 4 takie sprawozdania, które prezentowały przebieg i ustalenia podjęte na konferencjach w Wiedniu²⁴, Monachium²⁵, Nowym Jorku²⁶ i Londynie, które w sprawozdaniu pt. VI Międzynarodowy Kongres Wychowania Głuchoniemych przedstawił Jan Hellmann.

Było to już szóste spotkanie specjalistów z zakresu kształcenia i wychowania głuchoniemych, zorganizowane w Londynie w 1925 r. Wcześniejsze kongresy miały miejsce w Paryżu (1883 r.), Mediolanie 1880, Brukseli 1880, Paryżu 1900, Edynburgu 1907. Polska była reprezentowana po raz pierwszy. W kongresie brali udział delegaci m.in. z Danii, Francji, Niemiec, Holandii, Belgii, Szwecji, Węgier, Włoch, Hiszpanii, Czechosłowacji, Rosji, Japonii, Chin, Australii, Indii i Afryki. W trakcie obrad referenci odnosili się do najistotniejszych kwestii, jak diagnozowanie i klasyfikowanie głuchoniemych, metody i programy nauczania oraz ich doskonalenie, przygotowanie zawodowe wychowanków a także kształcenie nauczycieli szkół specjalnych. Podkreślano potrzebę wykorzystania w doskonaleniu kształcenia głuchoniemych najnowszych osiągnięć z innych dziedzin nauki, zwłaszcza psychologii i medycyny. Prezentowane referaty były przygotowane rzetelnie, zawierały wiele cennych informacji, także danych statystycznych. Jeden z referatów poświęcony był realizacji kształcenia głuchoniemych na poziomie wyższym. Szkołę na poziomie kolegium utworzono w Stanach Zjednoczonych przy zakładzie dla głuchoniemych w Columbii pod koniec XIX w. Nauka w szkole trwała 5 lat i miała bardzo bogaty program kształcenia. Pierwszy rok był rokiem przygotowawczym, na który młodzież przyjmowano na podstawie egzaminu z historii Ameryki i Anglii, rachunków, algebry, fizyki i gramatyki języka. W pozostałych latach uczono języka angielskiego, francuskiego, łaciny, algebry, geometrii, historii, w tym Europy, historii politycznej Stanów Zjednoczonych, fizykę, chemię, botanikę, zoologię, fizjologię, astronomie, geologię, ekonomię polityczną, logikę, prawo handlowe, socjologię, socjologię, naukę obywatelstwa. Dla wychowanków organizowano także kursy specjalistyczne rolnictwa, sztuki, drukarstwa, wyższej matematyki, bakteriologii, elektrotechniki, a dla dziewcząt bibliotekarstwa i gospodarstwa domowego. W szkole organizowano także kursy wyższe, pozwalające na zdobycie stopni bakałarza sztuki i nauki oraz magistra sztuki i nauki. W placówce prze-

²³ M. Wawrzynowski, *Opieka nad kalekami w Czechosłowacji*, „Szkoła Specjalna” 1929/30, t. VI, s. 105–112.

²⁴ Wł. Jarecki, *Sprawozdanie z I Kongresu lekarzy logopedystów w Wiedniu*, „Szkoła Specjalna” 1924/25, t. I, s. 40.

²⁵ F. Kuhn, *Sprawozdanie z II Kongresu Pedagogiki Leczniczej w Monachium*, „Szkoła Specjalna” 1924/25, t. I, s. 41–60.

²⁶ M. Wawrzynowski, *Sprawozdanie z Kongresu w sprawie niewidomych w N. Jorku 13–30 kwietnia 1931*, „Szkoła Specjalna”, t. VII, 1930/31, s. 205; „Szkoła Specjalna” 1931/32, t. VIII, s. 149–161.

bywało ok. 130 wychowanków, w tym 125 stypendystów, dla których Kongres Stanów Zjednoczonych ufundował stypendia dla zdolnych, a niezamożnych głuchoniemych. Do szkoły przyjmowano także dziewczęta, które stanowiły blisko jedną trzecią ogółu wychowanków. Referenci podkreślili, że wielu wychowanków po ukończeniu szkoły pracowało jako nauczyciele głuchoniemych, a także kontynuowało naukę na uniwersytetach. W efekcie toczonych dyskusji postawiono kilka wniosków. W jednym z nich postulowano, że: *w każdym kraju należy tworzyć komitety narodowe, których celem i zadaniem będzie wszechstronne badanie warunków, dotyczących wychowania, szkolenia, przygotowania fachowego i społecznego życia głuchoniemych. Wyniki tych badań należy przedłożyć specjalnie powołanemu międzynarodowemu komitetowi.* Natomiast głównym wnioskiem londyńskiego kongresu był postulat, aby reprezentowane państwa w drodze właściwego ustawodawstwa roztoczyły opiekę i kontrolę państwową nad wychowaniem głuchoniemych. Podkreślono wyraźnie, że władze państwowe winny taką samą uwagę i troskę kierować wobec niepełnosprawnych i ich kształcenia, jak wobec dzieci normalnych. System kształcenia specjalnego powinien stanowić integralną część systemu oświaty, a nie przybierać form działalności dobroczynnej²⁷.

Bardzo cennym działem prezentowanego czasopisma były *Sprawozdania i Recenzje*. W tym miejscu zamieszczano recenzje, niejednokrotnie bardzo szczegółowe, najnowszych zagranicznych publikacji naukowych z dziedziny pedagogiki specjalnej. Niemalże w każdym numerze „Szkoły Specjalnej” znajdujemy kilka czy wręcz kilkanaście takich recenzji. Dla przykładu, tylko w numerze 2 z roku 1929/30 zamieszczono recenzje sześciu publikacji zagranicznych, a w roku 1933/34 aż dwunastu. Recenzowano publikacje niemieckie, francuskie, rosyjskie, przedstawiano i recenzowano także wydawnictwa ciągłe. Charakterystyki i oceny tych publikacji podjęli się m.in.: Natalia Hanowa, Jan Hellmann, Wanda Szuman czy Felicja Łuniewska, a więc osoby merytorycznie przygotowane i z dużym doświadczeniem zawodowym. Zamieszczane w czasopiśmie recenzje są szczegółowe i niejednokrotnie obszerne. Czytelnik miał możliwość dokładnie zapoznać się z prezentowaną w publikacji problematyką.

Stałym elementem „Szkoły Specjalnej” był także dział *Kronika zagraniczna*. Kronika była zazwyczaj umieszczana na końcu czasopisma i stanowiła miejsce, w którym ogłaszano wszelkie informacje o różnorodnych wydarzeniach z kraju i zagranicy, zaistniałych w obszarze pedagogiki specjalnej. Systematycznie zamieszczano tam informacje o zjazdach, sympozjach, konferencjach naukowych, nowych czasopismach, wystawach czy nowinkach technicznych, służących doskonaleniu pracy z dzieckiem niepełnosprawnym. Donoszono także, w formie krótkich komunikatów, o bieżących osiągnięciach organizacyjnych, diagnostycznych, programowych i metodycznych w zakładach specjalnych innych państw.

Warto dodać, że zainteresowanie osiągnięciami placówek zagranicznych w obszarze pracy z dziećmi niepełnosprawnymi było tak duże, że niejednokrotnie nauczyciele z polskich zakładów podejmowali trud, aby osobiście zapoznać się z ich działalnością.

²⁷ J. Hellmann, *VI Międzynarodowy Kongres Wychowania Głuchoniemych*, „Szkoła Specjalna” 1925/26, t. II, s. 14–42.

Egzemplifikują to chociażby doświadczenia nauczycieli Lwowskiego Zakładu dla Głuchoniemych. W protokołach z posiedzeń rady pedagogicznej tej placówki znajdują się informacje o tym, że nauczyciele lwowscy uczestniczyli w sympozjach i konferencjach zagranicznych, a także zwiedzali zakłady zagraniczne. Dla przykładu, ks. Władysław Szajda, przedstawiciel Zakładu dla Głuchoniemych, uczestniczył w międzynarodowym kongresie głuchoniemych w Leodium (Liege, Belgia), którego celem było polepszenie sytuacji głuchoniemych na świecie. W kongresie uczestniczyło 300 nauczycieli i przedstawicieli ministerstw edukacji z 21 krajów. Szczególnie doceniono tam referaty wygłoszone przez stronę polską. Zwiedzał także zakłady zagraniczne, a swoje doświadczenia z podróży prezentował na kilku posiedzeniach rady pedagogicznej, gdzie wygłosił sprawozdania z wizytacji zagranicznych zakładów dla głuchoniemych. W pierwszej kolejności przedstawił swoje spostrzeżenia po wizytacji 13 placówek specjalnych w Anglii, Belgii, Holandii i Niemczech (odwiedził 2 szkoły w Londynie, 3 zakłady w Belgii – 2 w Brukseli i 1 w Berchem, w Holandii 4 zakłady – w Michel Gestel 2 placówki i 2 w Amsterdamie, w Niemczech 4 zakłady – 2 w Berlinie oraz Hamburgu i w Kolonii). Kolejne sprawozdanie poświęcił placówkom: w Rumunii, gdzie zwiedził zakład w Bukareszcie, w Turcji zakład w Smyrnie, w Grecji – Ateny, w Jugosławii zwiedził zakład w Belgradzie, w Austrii 2 zakłady w Wiedniu i 3 zakłady na Węgrzech. Ostatnie sprawozdanie pt. „O metodzie węgierskiej” poświęcił szczegółowej analizie metody nauczania stosowanej na Węgrzech, którą poznał, zwiedzając 3 zakłady – 2 w Budapeszcie i 1 w Kecskemet. W swoich sprawozdaniach zwracał szczególną uwagę na organizację wizytowanych placówek, stosowane metody, pomoce dydaktyczne, ale i na problemy sektora szkolnictwa specjalnego.

Nauczycielom lwowskim nie były obce osiągnięcia w zakresie metod nauczania stosowane za oceanem. Ks. Władysław Szanowski zapoznał grono pedagogiczne Zakładu dla Głuchoniemych z najnowszymi osiągnięciami w pedagogice specjalnej przedstawiając sprawozdanie pt. „Wrażenia z podróży do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej”. Zwiedził tam 16 szkół i zakładów dla głuchoniemych oraz uczestniczył w międzynarodowym kongresie w Chicago, gdzie poruszano kwestie nowych metod kształcenia i wychowania głuchoniemych. Podkreślił, że cechą szczególną szkolnictwa dla głuchych w USA jest selekcja uczniów na zdolnych i mniej zdolnych, mówiących, z resztkami słuchu i niesłyszących. Ułatwia to nauczycielom pracę i dobór metod najlepszych dla danego poziomu dzieci²⁸.

Publikacje dotyczące stanu szkolnictwa specjalnego w innych krajach, prezentowane na łamach „Szkoły Specjalnej”, przekazywały cenną wiedzę na temat różnych rodzajów niepełnosprawności i najnowszych osiągnięć w zakresie kształcenia i opieki niepełnosprawnych. Fakt, że na łamach tego czasopisma ogłoszono tak wiele prac dotyczących pedagogiki specjalnej na świecie sugeruje, że istniało zainteresowanie tym zagadnieniem i że publikacje te miały dużą wartość dla nauczycieli i działaczy oświatowych. Odpowie-

²⁸ M. Pękowska, *Nauczyciele lwowskich zakładów dla głuchoniemych i niewidomych wobec wymagań zawodu pedagoga specjalnego w latach 1918–1939*, w: *W stulecie śmierci Jana Władysława Dawida*, red. H. Markiewiczowa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2014, s. 192–193.

działni za organizację oświaty w ówczesnej Polsce być może kierowali się niektórymi rozwiązaniami w trakcie prac nad ulepszaniem prawa oświatowego, tworzeniem sieci szkolnej i wprowadzaniem w tym zakresie nowych rozwiązań. Dla nauczycieli szkół i zakładów specjalnych publikacje te, jak i recenzje naukowych publikacji zagranicznych, pełniły funkcję doksztalającą. Nauczyciele i działacze oświatowi zapewne z większą refleksją patrzyli na swoją pracę. Publikacje te miały również znaczenie popularyzatorskie. Pokazując wagę przykładaną przez inne kraje do opieki i kształcenia niepełnosprawnych i wzmacniały tym samym starania polskich pedagogów specjalnych o rozwój tej dyscypliny w Polsce.

Bibliografia

- Bochnig J., *Zakład wychowawczo-naukowy dla dzieci trzymysłowych w Nowawes*, „Szkola Specjalna” 1926/27, t. III, s. 112–132.
- Brodzka J., *Instytut dla niewidomych w Wiedniu i Pradze Czeskiej*, „Szkola Specjalna” 1929/30, t. VI, s. 100–105.
- Dąbrowska K., *Organizacja wydziałania dzieci słabych umysłowo ze szkół powszechnych w Massachusetts*, „Szkola Specjalna” 1933/34, t. X, s. 169–172.
- Faliński E., *Poradnie ortofoniczne w Paryżu*, „Szkola Specjalna” 1935/36, t. XII, s. 170–178.
- Frydrychowska L., Głazem J. *Pięćdziesięciolecie Czasopisma „Szkola Specjalna”*, „Szkola Specjalna” 1974, nr 4, s. 291.
- Grzegorzewska M., *Zamiast programu*, „Szkola Specjalna” 1924, nr 1, s. 3.
- Hanowa N., *Opieka nad dziećmi i młodzieżą moralnie zaniedbaną w Austrii*, „Szkola Specjalna” 1929/30, t. VI, s. 88–94.
- Hanowa N., *Kurs postępowania z dziećmi trudnymi, nerwowymi i występnyymi w Londynie*, „Szkola Specjalna” 1930/31, t. VII, s. 218–221.
- Hanowa N., *Sprawozdanie z wycieczki do Włoch*, „Szkola Specjalna” 1933/34, t. X, s. 165–168.
- Hellmann J., *Organizacja wychowania dzieci głuchych w Londynie*, „Szkola Specjalna” 1924/25, t. I, s. 37–38.
- Hellmann J., *VI Międzynarodowy Kongres Wychowania Głuchoniemych*, „Szkola Specjalna” 1925/26, t. II, s. 14.
- Jarecki Wł., *Sprawozdanie z I Kongresu lekarzy logopedystów w Wiedniu*, „Szkola Specjalna” 1924/25, t. I, s. 40.
- Kuhn F., *Sprawozdanie z II Kongresu Pedagogiki Leczniczej w Monachium*, „Szkola Specjalna” 1924/25, t. I, s. 41–60.
- Łuniewska F., *Szkola dla ociemniałych w Zemuniu*, „Szkola Specjalna” 1924/25, t. I, s. 39.
- M.W., *Organizacja kształcenia nauczycieli szkół specjalnych na Węgrzech*, „Szkola Specjalna”, 1926/27, t. III, s. 180–183.
- Pękowska M., *Nauczyciele lwowskich zakładów dla głuchoniemych i niewidomych wobec wymagań zawodu pedagoga specjalnego w latach 1918–1939*, w: *W stulecie śmierci Jana Władysława Dawida*, red. H. Markiewiczowa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2014, s. 192–193.
- Posner St., *Dzieci niewidome w Lidze Narodów*, „Szkola Specjalna” 1926.27, t. III, s. 174–179.
- Radwański M., *Instytut dla głuchoniemych w Wiedniu*, „Szkola Specjalna” 1929/30, t. VI, s. 95–100.
- Ramadanowitch V.W., *Kształcenie niewidomych w Jugosławii*, „Szkola Specjalna”, 1929/30, t. VI, s. 112.

- Stefanowicz A., *Organizacja zakładu dla upośledzonych umysłowo w Karolinie*, „Szkola Specjalna” 1931/32, t. VIII, brak stron.
- Szuman W., *Wychowanie dzieci przestępczych w Belgii*, „Szkola Specjalna”, 1925/26. t. II, s. 220–228.
- Szuman W., *Umieszczanie dzieci anormalnych u obcych rodzin w Elsum (Belgia)*, „Szkola Specjalna” 1926/27, t. III, s. 109–112.
- Wawrzynowski M., 1925/26. *Szkolnictwo specjalne w Czechosłowacji*, „Szkola Specjalna”, t. II, s. 163–170.
- Wawrzynowski M., *Szkolnictwo specjalne w Austrii*, „Szkola Specjalna” 1924/25. t. I, s. 205, 257; 1925/26, t. II, s. 14.
- Wawrzynowski M., *Opieka nad kalekami w Czechosłowacji*, „Szkola Specjalna” 1929/30, t. VI, s. 105.
- Wawrzynowski M., *Sprawozdanie z Kongresu w sprawie niewidomych w N. Jorku 13–30 kwietnia 1931*, „Szkola Specjalna” 1930/31. t. VII, s. 205; „Szkola Specjalna” 1931/32, t. VIII, s. 149–161.
- Wawrzynowski M., *Szkolnictwo specjalne na Węgrzech*, „Szkola Specjalna” 1924/25, t. I, s. 120–136.

